

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodził trzy razy tygodniowo.
 Cena za numer z odnośniami miesięcznie 2500 mk.
 Cena za numer bez odnośniami miesięcznie 2300 mk. z odnośn. do domu 2400 mk.
 W Polsce miesięcznie 3000 mk.
 Pojedynczy egzemplarz 200 mk.
 Pod opaską 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
 Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)
 Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
 Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
 Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednolamowy 300 mk.
 Zaobne i dla poszukujących pracy 250 „
 Reklam w dziale redakcyjnym 200 „
 Przed tekstem na 1 stronie 1000 „
 Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
 Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 63.

Kępno, na wtorek 5 czerwca 1923 r.

Rok X.

Prezydent Rzeczypospolitej w Wielkopolsce.

Sobotę, o godz. 2,30 przybył do Ostrowa nadwyzwycajny z Kalisza, wiozący Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Stanisława Wojciechowskiego. Na prezydenta wyjechali na granicę województwa: p. Adamowski, delegat J. E. ks. kardynała Dalbora, p. Adamowski, prezydent dyrekcji kolei poznańskiej, starsza krajowy Begale i komendant policji w Kępnie dr. Hass. Dowódca kurpusu gen. Radowicza przyjechał na spotkanie p. Prezydenta do Kalisza. W drodze do Ostrowa szła jego korpusta. W Ostrowie zebrały się delegacje z województwa, przedstawiciele władz z powiatów, w tym dr. Srokowski i dzieci wszystkich powiatów. Po przejściu przed frontem kompanji p. p. przedstawiono p. Prezydentowi Rzeczypospolitej delegację, poczem p. Prezydent udał się do domu na drugim peronie dzieci szkolnych, gdzie go okrzykami: Niech żyje! Każda ze strażniczek chórem pieśni, poczem jedna z dziewczyn miejscowych po zadeklamowaniu wierszyka, poczem zwołanego na przywitaniu p. Prezydenta, poczem bukiet baluch i czerwonych róż. Po przywitaniu postępowi wśród okrzyków: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej niech żyje!”, pociąg specjalny na stację Poznań, zatrzymując się tylko na stacji, gdzie zebrane dzieci szkolne zarzucały wagon kwiatami. Po przywitaniu do programu pociąg stanął na dworcu w Poznaniu o godz. 17. Po przejściu przed kompanji honorowej prezydent miasta p. Ratajczak i serdecznym przemówieniu podziękowań p. Prezydentowi Rzeczypospolitej za zaszczyt, jaki przyniósł nam, Mieszkańców, Chłobych i Przemysłowców, p. Prezydent udał się do Zamku, gdzie w swoim staropolskim grodzie pierwszą wizytę poczem jego prezydent miasta zakończył okrzykiem: „Niech żyje Rzeczypospolita i jej Najwyższy Prezydent Stanisław Wojciechowski niech żyje!“. Po zakończeniu wizyty p. Prezydent udał się do szpitala w 6 koni wojskowych, powożonych przez 15 pułku ułanów wielkopolskich. Przed wyjściem z szpitala p. Prezydent udał się do kolegi i przybrana zielenią bramę tytułową „Witamy“ i herbem m. Poznania. Wiedząc, że odbył się obiad, wydany przez powiatową komisję, wielkopolską izbę rolniczą i handlową.

Nowy rząd przed Sejmem.

1 czerwca wystąpił w Sejmie w imieniu premiera p. Witos, który wygłosił mowę programową. Premier wszedł na trybunę, na ławach rządowej podziękował się oklaski. Premier podkreślił na wstępie, że rząd, który jest rządem parlamentarnym, opartym na zasadzie odpowiedzialności przed parlamentem. Usługę poprzedniego rządu niepartijność jest czynem dodatnim, albowiem rząd, ten rząd jest rządem większości Sejmu, co stało się obowiązkiem. Obecny rząd stoi na stanowisku odpowiedzialności, uważa się za rząd parlamentarny i nie prowadzi polityki szowinistycznej i nie toleruje organizacji, które wnoszą

do polityki metodę terroru. (Głosy na ławach lewicy: „Faszyści!“)

Potem przystąpił p. Witos do omówienia zagadnień polityki zagranicznej, podkreślając pokojowe tendencje Polski. W stosunkach do wolnego miasta jest premierem za użyciem wszelkich środków celem zmuszenia Gdańska do ścisłego przestrzegania obowiązków określonych w Traktacie Wersalskim.

Wspominając o armji, rząd podkreśla konieczność natychmiastowego wydania ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Po omówieniu spraw administracyjnych, przyczem podkreślił konieczność uregulowania administracji kresowej, p. premier przeszedł do spraw finansowych wykazując konieczność utrzymania równowagi budżetowej i stosowania oszczędności, do czego powołany zostanie specjalny komisarz oszczędnościowy obdarzony szerokim pełnomocnictwem.

Wzmianka o mianowaniu komisarza oszczędnościowego wywołała wesołość na ławach lewicy. Wiedząc, że sfery te przyzwyczajone były do korzystania z zasobów skarbu państwa. Następnie opowiedział się p. Witos za reformą walutową i utworzeniem banku emisyjnego.

W dziedzinie gospodarczej jest nowy rząd za pozostawieniem wolnej ręki inicjatywie prywatnej. Co zaś dotyczy reformy rolnej, rząd podejmuje się usunięcia przeszkód na drodze do wcielania ustawy w życie. Rząd rozpocznie energiczną pracę na tem polu i jest za tem, aby corocznie 400 000 morg uległo parcelacji.

Mówiąc o kolejnictwie zwrócił p. premier szczególną uwagę na G. Śląsk i oświadczył, że rząd nie tylko będzie przestrzegał praw robotników, lecz nawet postara się je pogłębić i rozszerzyć.

Mowa p. premiera wywarła wśród posłów większości rządowej bardzo dodatnie wrażenie. Lewica była nią zaskoczona.

Dyskusja nad ekspozycją rozpoczęła się w sobotę.

Mowa Posła Korfantego

z Klubu Ch. Dem., wygłoszona w dniu 25. 5. w Sejmie

II. Bilans Polityczny.

Sam ochwała p. Sikorskiego. — Przyczyną sukcesów w polityce zagranicznej. — Przyskrzynienie p. Skrzyńskiego. — Niedomagania administracji. — Brak programu w stosunku do mniejszości narodowych. — Cukierek i bat. — Młodzieńczy maż stanu. — Poprawa finansów.

Wysoka Izbo! Gdyby przesyłał do zrobienia bilansu politycznego poczynił gabinetu p. Sikorskiego, to wykonałbym pracę zupełnie zbędną, albowiem p. gen. Sikorski przedstawił nam bilans tak świetny... (Głos na lewicy: jak ze Skarbczerni)... tam jest doskonały, gdyby Państwo Polskie miało taki bilans, to byłoby bardzo dobrze. Pan gen. Sikorski zestawiał taki bilans, że zaiste najlepszy przyjaciel nie byłby w stanie lepszego bilansu wystawić, chodzi tylko o udzielenie pokwitowania. W interesie p. gen. Sikorskiego pragnąłbym, żeby ten bilans jego poczynił przedstawił nam ktoś z jego przyjaciół. Istotnie ja należę do tych, którzy w całej pełni uznają dodatnie strony rządów gabinetu p. gen. Sikorskiego, w całej pełni.

Gdy chodzi o politykę zagraniczną, to z całą szczerością wyznaję i z całą otwartością, że gabinet p. Sikorskiego może poszczycić się dużymi sukcesami. Stęśnienie naszych przyjaznych stosunków z Francją, serdeczniejsze stosunki z Anglią, nawiązanie bliższych stosunków z Włochami, uznanie naszych granic wschodnich, wszystkie to są bezwarunkowe plusey, które ja w całej pełni uznaję. Ale z drugiej strony powiedzmy sobie, że gdyby nie było Peinczego, Bonar Law'a, Mussolinięgo, a był jeszcze Lloyd George, Nitti, to choćby nasz p. Minister Spraw Zagranicznych jeszcze raz miał tyle genialności i zręczności. (Na prawicy wesołość) jakie objawił, to jednak sądzę, że tak łatwo tych sukcesów w dziedzinie polityki zagranicznej nie byłoby zdobył.

Jeżeli chodzi o naszą administrację wewnętrzną, to jednak ja w całej pełni muszę przyłączyć się do wywodów pana prezesa Thugutta, że nasza administracja w wysokim stopniu niedomagająca, a szczególnie o ile chodzi o jej dolne kółka. Te dolne kółka bezustannie się trą, są zarzewiem, żeby się wylamują i to wywołuje to wysokie niezadowolenie, które ogarnia szerokie sfery społeczeństwa naszego. A szczególnie, jeżeli tej administracji naszej przyjrzymy się na naszych kresach wschodnich i zachodnich. Zdaje się, że będę mówił tu w myśl wszystkich panów, jeśli powiem, że tam postępek jest bardzo nieznaczny i bardzo niewielki. (Prezes Rady Ministrów Sikorski: Słusznie!) Na te kresy wschodnie i zachodnie myślny powinni wysłać naszych najlepszych urzędników, których powinniśmy płacić jaknajlepiej. A dziś, jeżeli chodzi o kresy zachodnie, jak i wschodnie, to województwa te uważa się jako kolonie karne, dokąd nasi urzędnicy są wysyłani.

Proszę Panów, przy tej sposobności powiem kilka słów o naszej polityce w stosunku do mniejszości narodowych. Mam wrażenie, i w zupełności podzielałem pogląd prezesa Thugutta, że w tej naszej polityce w stosunku do mniejszości narodowych niema żadnego programu, a co gorsze niema żadnej konsekwencji.

Bo zdaje mi się, że polityka, którą p. prezydent Sikorski prowadził w stosunku do mniejszości narodowych, była polityką cukierków i bat. Raz był cukierek, przy innej sposobności był bat.

Mowa, którą wygłosił p. gen. Sikorski w Poznaniu przeciwko Niemcom, mogła być mową bezwarunkowo niesłychanie popularną, ale czyż to była mowa godna męża stanu, jest to inna rzecz. Jąbym raczej robił, czynił, zamiast wygłaszać tego rodzaju przemówienia, jak to pan prezes Rady Ministrów czynił. (Głosy: teraz prawdziwy Korfanti się pokazał!) Panowie się cieszą, a Panowie nie wiedzą, co jąbym zrobił i co jąbym uczynił. Panie kolego Rudziński, niech się Pan uspokoi, ja jednak będę mimo mojej opinii należał do tych, którzy zdołali pogodzić z myślą o państwowości polskiej największą liczbę naszych obywateli niemieckich. Następny raz, jeżeli Pana zdołam pogodzić, to Pana na wino zaproszę i dobrą markę wyszukam.

O ile chodzi o naszą skarbowość, to mimo tych eksperymentów, które wydały się nam bardzo wątpliwe, z całą lejałnością stwierdzam, że zaczyna nam błyskać jutrzienka lepszej przyszłości. Bezwarunkowo cały nasz stan finansowy zaczyna się ustalać. Nie wątpię o tem, że przyjdziemy do stosunków walutowych, a w związku z tem do stosunków gospodarczych stałych, aczkolwiek nie tajmy sobie tego, że to będzie połączone z dużymi bólami społecznymi, że za to będziemy płacić i grzebać płacić.

Polityka Gospodarcza.

Brak jednolitości. — Ideal polityka lewicowego. — Pan Sikorski przypisuje sobie zasługi Poincaręgo. — Kapitał niemiecki w przemyśle górnośląskim. — Na co należy zwrócić uwagę. — Kolejnictwo. — Niedorzeczna polityka taryfowa. — Brak postępu w rolnictwie.

Proszę Panów, a teraz słów kilka o polityce gospodarczej, o której p. gen. Sikorski mówił, że zaprowadzone w tej polityce gospodarczej sęwną jednolitość (p. Sikorski: zapoczątkowane) Czy zapoczątkowane. Proszę Panów, ja wiele życiem gospodarczem się zajmuję (wesołość) ale ja tej jednolitości nie widzę. Panowie jesteście dowodem tylko, że po waszej stronie jest ten największym politykiem, który niema pojęcia o zagadnieniach gospodarczych, bo inaczej tobyście tym zachwytem nie dawali wyrazu. (Na lewicy wesołość, na prawicy brawa) Otóż ja jednolitości w tej polityce gospodarczej dopatrzeć się nie mogę. Wprawdzie przyznac muszę, jako łagodząca okoliczność, że znajdujemy się w ugadajęcej konjunkturze gospodarczej, na całej linii i każdy mi przyzna, że sprawa zbytu naszego węgla, którego my tyle produkujemy, że bez zagranicznych rynków obyć się nie możemy, że sprawa zbytu naszego żelaza, cynku i ołowiu, że ta przedstawiała bardzo poważne trudności w ostatnich miesiącach. Tylko dzięki okupacji zagłębia Ruiny

Dieceja petersbursko-moskiewska obejmowała w wytwym ośrodku Kościoła rzymsko-katolickiego, przetrwała trzykrotnie stan liczby księży diecezjalnych. Ostatnia fala prześladowań religijnych zakończona procesem biskupa Cieplaka i rozstrzelaniem Budkiewicza, zdziesiątkowała szereg księży tak, że obecnie na całą diecezję pozostaje zaledwie 8-10.

Kaszubi przykładem.

Rozwój warszawski donosi o wielkim zrozu- kweśli żydowskiej na Pomorzu wśród Kaszubów. Władzom odnośny artykuł z pewnością zainteresuje czytelników, pedajemy go w całości: Nie można powiedzieć, aby na Pomorzu nie istniała żydowska. Jest tam żydów procentowo nie- dzięki czemu sprawa ta nie przedstawia się tak i nie jest tak palącą jak w b. Kongresówce. Nie wszakże Polacy tutejsi nie mogą spuszczać z oczu Polacy z dawną żydów niemieckich, mówiących imieku, raz dlatego, że są to najgorszego kalibru konspiracyjacy pospołu z Deutschtumsbunde w Polsce, a powtóre, że żydzi ci magnetycznie są współwyznawców z b. Królestwa i innych państw i wpływają na zażydzenie Pomorza. Tych żydów zatem tak samo trzeba wypierać i środki, jak u nas chałazary. Pomorzanie, a zwłaszcza Kaszubi muszą być polskości polskiego wybrzeża, jeżeli Polacy nie chcą z niego a żydzi nie mają opanować tam nadmorskich i handlu. Na szczęście Kaszubi nie to rozumieją, jak widać to z wiecu, jaki się dnia 13 kwietnia br. w Pucku pod wrze- mordu popełnionego w Belszewiu na osobie śp. Budkiewicza. Na wiecu tym przemawiali: p. Pronobis ze Swarzewa, p. Abraham z Dziejewic z Chyloni i ks. proboszcz z Pucka; następującą rezolucję: Żydom nie wolno podawać ręki! Żydom nie wolno kupować, choćby sprzedawcy myślnie czasami taniej, niż polscy kupcy! Żydom paskarzom mieszkań na lato nie wy- dawać pod żadnym warunkiem! Rybakom nie wolno z żydami handlować! Tych, którzy się do tych uchwał nie zastosują, uważamy za braci, nie podamy im ręki, nie będziemy żywności, a wreszcie na hańbę i wstyd do podamy! Zasadzać u Rządu Polskiego, by stanowczo wy- obronie uwieczonych kilkunastu księży kato- lickich i brał w zakład za każdego uwieczonego katolickiego 10 zakładników rosyjsko-bolsze- wickich. Wydrukowano następnie i rozlepiono w miejscowościach nadmorskich, dokąd się dotrze letnicy. Kaszubi zaś są ludźmi, którzy nie wiedzą, czego nie rozważyli sobie wpraw do- stanowią jednak, przeprowadzą z całą stanowczością. Żydzi nie znajdują w Gdyni mieszkania — mówił Abraham. — Nie możemy dopuścić do tego, aby się na nasze wybrzeże. Miejsce mamy tu dla Polaków. Niechże się żydzi tu nie pokazują, a jeżeli się mogli nawet na nieprzyjemność. Żydom z młodszymi, gorętszymi, ujrzawszy tu żyda, niech sobie, co żydzi uczynili z naszymi kapła- rami w Rosji? A rybacy ciężką mają rękę! Żydom nad morzem naszym wiernie czuwa straż. Ale czyż w zwrócić Kaszubów, pójdą wszystkie nasze wioski i użerowiska? R. R.

Z piśmiennictwa.

Nr. 22 „Myśli Narodowej“ zawiera następu- jące: Wiesław Polonus i trzynastu Polakiewi- ców. Adeli Nowaczyński. Privilegium Casimiria- na Gdańska. Lord Curzon o autonomii gdańskiej. Polska o Gdańsku. Już wypuszczają ze smy- kania centra Witos. Pan Ehrenberg o Piłsudskim. Literacka — (a. n.) Co czytać — (a. n.) dawnych szpargałów (dokonanie.) Nr. 22 tygodnika „Szepka“ wśród bogatej zawiera następujące ilustracje: Rys. H. Nowo- wicki — Nareszcie! Rys. Z. Skwirczyńskiego — Rys. Prof. Makarewicz — Rys. St. Biedrzyckiego — Balada o króli „Odziedziczenie“ — Rozwiązana zagadka. „Odziedziczenie“, ilustrowane pismo zawodowe po- dla bractwa. Wyszedł co dopiero z pod pióra mistrzowski, Dla pamięci, Humanitarny Kra- jowy, Koperatywa krawiecka, Jubileusz Spółdzielni Cennik za fason, Ze życia spółek i towa- rzystw. Z piśmiennictwa zawodowego, Sprzedaż ko- szulek, Podręcznik — część nauki kreju- jących, Od redakcji, Ogłoszenia. — Dla obfi- tnie „Odziedziczenie“ zawiera wszystko, co może być interesować i mu korzyść przynieść. To też p. krawców do przedpłaty na kwartalnik. Cena 3000. — mk. Można każdego czasu Adresować: „Odziedziczenie“ Wojciech Samarzewski, Wolności 76.

Z uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Przemysłowców w Kepnie.

Już w poprzednim numerze donosiliśmy, że istnie- jące od 38 lat Tow. Przemysłowców w Kepnie, nabyło nowy sztandar, którego poświęcenie odbyło się w niedzielę 3 czerwca. Program uroczystości był bardzo obszerny i dobrze zorganizowany.

O godz. 8 i pół zebrały się delegacje oraz miej- scowe towarzystwa ze sztandarami w lokalu p. Tycy, skąd przy dźwiękach orkiestry wyruszone do kościoła, dokąd przybyli także przedstawiciele władz.

Po uroczystym akcie poświęcenia sztandaru wy- głosił ks. proboszcz Nowacki od ołtarza bogate swą treścią przemówienie. Wzniesło słowa ks. prob. wy- warty silne wrażenie na obecnych w kościele, bowiem nie tylko, że zawierały w sobie krótki zarys historii towarzystwa, cel jego powstania oraz rozwoju, lecz również naukę, którą w dzisiejszych czasach rozwydrze- nia i zdziczenia powojennego prawdziwym lekarstwem duchowym nazwaćby można.

Po wysłuchaniu mszy św. sformował się pochód, który udał się do Hotelu Centralnego, gdzie umiesz- czono sztandary.

W dowód pamięci o zmarłych członkach zasłu- żonych około rozwoju Towarzystwa, udała się delegacja na cmentarz, gdzie na grobach śp. ks. prob. Iwaszkiewi- cza, Dr. Trzcińskiego, Pezalskiego, Stempniewicza i Zimocha złożyła wieniec zaopatrzone stosownym napisem.

O godz. 11 odbyło się zebranie uroczystościowe, które zajął prezes p. Piątkowski, wiliągąc obecnych przedstawicieli władz i duchowieństwa i liczne delega- cje. Dalej oznajmił prezes zebrany, iż wobec szcze- gólniejszych zasług wobec Towarzystwa mianowano pp. Staszaka, Borowskiego i Hącię członkami honoro- wymi, którym też wręczono odpowiednie dyplomy. Dalej przewodniczący posiedzenia powierzone członkowi hono- rowemu p. Staszakowi. Pouczający wykład „Rys porównawczy Konstytucji polskiej z konstytucjami państw zachodnich“ wygłosił sekretarz Związku Towarzystw przemysłowo-rzemieślniczych p. A. Lisowski z Poznania. Z przemówień delegatów i życzeń Towarzystwu dalszego pomyślnego rozwoju szczególnie należy wyróżnić prze- mówienie inspektora szkolnego p. Nieboraka. Szanowny mówca w treściwych słowach podniósł znaczenie oświaty dla przemysłu i wytłumaczył zebranym, jaką rolę w życiu społecznym i gospodarczym odgrywa przemysł. Poruszył także ważność placówek polskiego przemysłu szczególnie w naszym zakątku, gdzie zwłaszcza w oddin- kach z sycowskiego i namysłowskiego poważne braki zauważyć można.

Wśród obecnych delegacji stwierdzono, iż z za- miejskich towarzystw przybyły delegacje Towarzystwa Przemysłowego z Opatrzowa ze sztandarem, i Tow. Rzemieślnicze z Siemianic.

Przewodniczący zebrania p. Staszak, dziękując go- ściom za przybycie i życzenia, po wyczerpaniu por- ządku obrad i odczytaniu protokołu z posiedzenia przez sekretarza Towarzystwa p. Kupczaka, zebranie hasłem „Cześć przemysłowi“ zamknął.

Podczas wspólnego obiadu toasty na pomyślność i rozwój przemysłu polskiego, członków honorowych i Zarządu, Towarzystwa itd. wygłosili starosta p. Kasprzak, ks. prob. Nowacki, inspektor szkolny p. Nieborak, skarbnik Towarzystwa p. Przewoźny, sekretarz Związku p. Lisowski i prezes Towarzystwa p. Piątkowski.

Po południu Towarzystwo wraz z delegacjami i sztandarami udało się w pochodzie przez miasto do ogrodu Strzelnicy, gdzie podczas koncertu mnóstwo gier i niespodzianek uprzyjemniały pobyt tamże. Nie zapomniano też o dzieciach, dla których urządzone karozerje.

Przedstawienie amatorskie, będące niejako dopeł- nieniem i zakończeniem uroczystości, cieszyło się nie- bywale ze względu na porę wiosenną powodzeniem. ● telegram 2 jednokrotki ● chlebie i wodzie“ oraz „Fatalną szafę“. Sztuczki wesole, pobudzające do śmie- chu, miały coprawda pewne drobne „niedomagania“, jednakże przez zręczną grę amatek i amatorów oraz umiętną reżyserję dobrze „zatuszowane“. Dostateczną ocenę nietuzinkowej gry amatek i amatorów dała publiczność sama, darząc ich po zakończeniu fre- netycznymi oklaskami. — Zabawa taneczna dopełniła całości.

Wiadomości polityczne.

Próby zbrojotowania Gdańska przez handel polski. „Dziennik Gdański“ donosi: Jak nas informują z stron kupiectwa, powołał cały transport z Polski za- czyną omijać port gdański. Handel z Anglią został skierowany przez Zembale i Rygę z powodu napięcia stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem, oraz ponieważ taryfy przewozowe z Rygi są o 50 proc. tańsze niż w Gdańsku. Gdańsk stanie niezadługo przed smutną koniecznością zejścia na drugi plan w pośredniczeniu pomiędzy Polską a krajami zamorskimi.

Gniazdo prowokatorów i opryszków.

Według wiadomości polskiej prasy w Gdańsku obóz tzw. niemieckich narodowych socjalistów rozwija w ostatnim czasie nadzwyczaj ruchliwą działalność. Grupę tę cechuje przede wszystkim nienawiść do Pol- ski, przyczem dodać należy, że organizacje te zaopatrzone są w doskonałą broń i cieszą się poparciem decydujących czynników. Militarystyczna ta organizacja utrzymuje żywy kontakt, z pokrewnymi organizacjami

w Prusiech wschodnich. Do agitacji i propagandy antypolskiej używani są także monarchiści rosyjscy przyjmowali do przedsiębiorstw przemysłowych w Gdań- sku i do urzędów, co pozwala im na używaną dzia- łalność wśród żywiołów robotniczych i urzędniczych.

Stanowisko N. P. R. do nowego rządu.

W dniu 29 bm. toczyły się bardzo ożywione na- rady zarządu głównego N. P. R. i klubu poselskiego tegoż stronnictwa.

Cheć o zadecydowanie jasnej linii politycznej tego stronnictwa w stosunku do większości seimowej i nowego rządu. Jak słychać przeważa bezwzględnie zdanie za koniecznością udzielenia obecnemu rządowi poparcia w sprawach ogólnie państwowych i narodo- wych. Bezwzględna większość klubu i zarząd główny stronnictwa oświadczyły się wogóle za przystąpieniem klubu do większości parlamentarnej i za wstąpieniem do rządu. Obawy jednakże co do ewentualnego roz- ładu, którym grozi kilka jednostek w klubie, sprawią, że większość zgodzi się na wspomnianą formułę popierania rządu.

Zaznaczyć należy, że na czele nieprzejednanej opozycji w stosunku do większości stoi poseł Popiel, pochodzący z Małopolski, obcy zupełnie ruchowi na- rodowo-robotniczemu na Pomorzu i w Poznaniu, a który w czasie ostatnich wyborów przepadł jako kandydat stronnictwa w Toruniu, a mandat uzyskał dopiero z listy państwowej po szeregu przesunięć i skreśleń tej listy po dokonanych już wyborach.

Dymisja p. Piłsudskiego.

Podanie o dymisję p. Piłsudskiego zatwierdzone będzie dopiero po powrocie Prezydenta z Poznania. Tym- czasowym zastępcą szefa sztabu zostanie prawdopodobnie gen. Rybak.

Dymisja Askenazego.

Donoszą, że pierwszy delegat Polski do Ligi Na- rodów, prof. Szymon Askenazy, złożył na ręce p. mi- nistra spraw zagranicznych prośbę o zwolnienie go z obowiązków delegata. Dymisja została przyjęta Agencją delegata zostały czasowo przekazane posłowi polskiemu w Bernie, p. Modzelewskiemu.

Neugięte stanowisko Anglii wobec sowjetów.

W rozmowie z Krassinem Curzon oświadczył, że żądania angielskie muszą być wypełnione, w przeciwnym bowiem razie odwołanie misji angielskiej z Moskwy stanie się faktem nieuniknionym. Podczas dyskusji w Izbie gmin na zapytanie, jakie korzyści osiągnęła Anglia z układu handlowego z Rosją, Mac Neil w imieniu rządu oświadczył, że przemysł angielski minimalnie odniósł korzyści z rzeczowej umowy.

Bolszewja w opałach.

Wedle ostatnich telegramów z Moskwy, wywołała w urzędowych sferach bolszewickich niesłychane wraże- nie wiadomość, że część angielskiej floty śródziemno- morskiej przepłynęła przez cieśniny w kierunku na Czarne morze.

Równoczesne z Konstantynopola donoszą, że Turcy nie mieli możności przeszkodzenia temu kroko- wi floty angielskiej.

W Moskwie otrzymano również zawiadomienie, że poszczególne jednostki bojowe floty angielskiej wypłynęły na Północny Ocean Lodowaty.

W kołach urzędowych sowieckich panuje przekonanie, że na polecenie rządu angielskiego, admiralicia brytyjska i wszystkie przygotowania do niespodziewanego obsadzenia rosyjskich terytoriów.

Uspokojenie na Wschodzie.

Z Konstantynopola wycofane mają być wszystkie wojska oraz wojenne statki angielskie. — Wobec usun- ięcia niebezpieczeństwa zbrojnego konfliktu na Wschodzie. Turcja przystąpiła do demobilizacji swych wojsk. W najbliższym czasie 10 roczników ma być wycofane z szeregow, Pomiedzy przedstawicielami mocarstw koalicji i Turcji doszło do porozumienia w sprawie granic tu- reckich w Tracji. Delegacja jugosłowiańska wystąpiła z zastrzeżeniem przeciwko powyższej decyzji.

W Zagłębiu Ruhry zapanował spokój.

Według urzędowych doniesień niemieckich, ro- botnicy strajkujący powrócili do pracy w większości miast Zagłębia Ruhry. W Gelsenkirchen panuje zupełny spokój. W Dortmundzie podjęto pracę, tak samo jak w Essen. W Bochum został ruch komunistyczny zupełnie stłumiony.

Turcja a Sowjety.

Donoszą z Angory że rząd turecki postanowił wy- dalić okręty sowieckie z portów tureckich w odpo- wiedzi na stanowisko zajęte przez sowjety wobec okrętów tureckich, znajdujących się na wodach rosyj- skich.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki			
Poniedziałek	4-go	czerwca	Franciszek w.
Wtorek	5-go	„	Bonifacy b. m. Walerja m.
Sroda	6-go	„	Norbert w. Bertrand b. w. Paulina m.
Wschód słońca o godz.	3.44		Zachód 8.13
„	0	3.43	„ 8.14
„	0	3.42	„ 8.15

MIJSCOWA. — Lekceważenie społeczeństwa. Zaprowadzony od 1 czerwca rozkład jazdy na kolejach wprowadził formalne rozgoryczenie wśród pasażerów. W dniu 1 i 2

czterca tłumy ludzi, nie nie wiedzące o zaszłych zmianach w rozkładzie, rozczarowane były, iż nie mogły korzystać z pociągów, kursujących dotychczas. Nie mówiąc już o stratach, jakie stąd wyniknąć mogły dla poszczególnych pasażerów, życzyłyby należało miejscowej dyrekcji kolejowej, ażeby w interesie tak własnym jak i publiczności raczyła o zmianach poważniejszych ogłosić w gazecie, co przecież nietylko że nie nie kosztuje, ale świadczyłoby o pełnym zrozumieniu potrzeb społeczeństwa, a urzędnikom kolejowym oszczędziłoby wiele czasu na udzielanie informacji.

— Zebranie miesięczne Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w środę, dnia 6 czerwca br. w Domu Katolickim o godz. 8 wieczorem. Referat wygłosi prezesowa Zjednoczenia Kat. Związku Polek ogólnie znana mówczyni p. Zofia Rzepecka z Poznania. Prosimy uprzejmie członków i gości tak pań jak panów o jak najliczniejsze przybycie. Zarząd.

— Baczność Sokół! W środę, dnia 6 czerwca br. odbędzie się na sali Hotelu Centralnego zebranie miesięczne Tow. gim. "Sokół", a) o godz. 8 wieczorem dla oddziału młodzieży, b) o godz. 8,30 dla członków Towarzystwa. Wszystkich Szan. członków uprasza się o punktualne stawienie się. Czołem! Zarząd.

— Kradzieże w Świebie. W nocy z 16 — 17 maja włamali się niewyśledzeni sprawcy do biura kolejowego, skradli przeszło 23 000 mk. i płaszcz. — W nocy z 23 — 24 maja włamali się również niewyśledzeni złodzieje do stodoły Katarzyny Dobrogoszczywej i skradli rower, za którego odnalezienie wyznaczono 50 000 mk. nagrody. Policja — jak informuje nas korespondent — pomimo 2-krotnego zawiadomienia zjawiała się po 2 dniach.

Z Poznania.

— Wyświęcenie nowych kapłanów. Kancelaria Arcybiskupia komunikuje, że w sobotę suchedniową dnia 26 go maja wyświęcił ks. Kardynał Prymas w Katedrze Gnieźnieńskiej 16-u diakonów na kapłanów. Nowowyświęceni obejmują z dniem 1-ym lipca przeznaczone parochie. Niestety liczba ich nie starczy, aby obsadzić choćby najkonieczniejsze stanowiska.

— Ruch budowlany. Mimo dużych trudności ruch budowlany zwiększa się. Prym dzierży Magistrat m. Poznania, który kosztem przeszło milijarda marek ukończył budowę nowej hali targowej. Obecnie ukończono przy narożniku ul. Rolnej i Wspólnej dom dla 12 rodzin robotniczych. Dom ten oprócz mieszkań 2-pokojowych z przynależnościami ma także ogródek.

— Baczność poszkodowani przy przewłaszczeniach! We wtorek 5 czerwca br. o godz. 10 odbędzie się w Poznaniu na sali Ogrodu Zoologicznego wielki zjazd wszystkich pokrzywdzonych przy przewłaszczeniach czy to realności gruntowych czy też budynkowych. Przeważnie będą posłowie, którzy specjalnie w tej sprawie przyjadą, by usłyszeć skargi poszkodowanych. Uprasza się, ażeby każdy pokrzywdzony, przyjeżdżając na ten zjazd, przyniósł z sobą spisana obszernie na papierze całą swoją sprawę.

Z całej Polski.

— 1 złoty = 9000 mk. Minister skarbu określił cenę emisyjną 6 proc. złotych bonów skarbowych Serji I A, B i C, na 9000 mk. za 1 złoty. Nowa cena emisyjna obowiązuje z dniem 1-go czerwca 1923 roku.

Kapleinię miejską

Magistrat.
1. czerwca otwiera się
przy Alejach Marcinkowskiego.
Wprowadza się następujące ceny:
a) karty doraźne dla dzieci 100 mk.
b) " " dorosłych 300 " "
c) " " sezonowe z kabiny 7500 " "
d) " " bez kabiny 5000 " "
Godziny kąpienia:
8-10 mężczyźni 3-5 chłopcy
10-12 kobiety 5-7 kobiety
1-3 dziewczęta 7-9 mężczyźni.
Kępno, dnia 1 czerwca 1923 r. 560

Człowieka do koni

potrzebuje od zaraz
Kepińska Hurtownia Piv
ul. Poniałowskiego.

Gospodarstwo

17 morgów pszennej ziemi, w tem 2 mg. łąki, z martwym zrywem inwestarzem lub bez, albo 8 mg. ziemi z kulinkami, nadająca się na podział na 2 części, jest od zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy.
Zainteresowani przyjmują 554

Frankowski, Marjanka siemińska.

Gruz i śmiecie

wozów można na ul. Warszawskiej na placu obok zjazdu kamieniarzkiego p. Manikowskiego. 562

Jan Nawrocki, Kępno.

Klinika Chirurgiczna w Poznaniu, ul. Mickiewicza 22.

Przy klinice pod kierownictwem specjalisty: Zakład Ronigena, Dżiatełta, lampa kwarcowa (skuteczne światło słoneczne), urządzenie elektryczne itd. 561
Ceny umiarkowane.

— Rząd uczestniczył w procesji Bożego Ciała. W uroczystej procesji Bożego Ciała w Warszawie po raz pierwszy wziął udział w komplecie rząd. — Mianowicie ks. kardynał Kakowski prowadził pod rękę na zmianę: Marszałek Senatu Trampczyński, ministrowie Głabiński, Seyda, gen. Osiński i inni. — Tuż za baldachem kroczył Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski w otoczeniu swej świty i przedstawiceli dyplomacji.

— O detalicznej sprzedaży tytoniu. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Min. skarbu, normujące detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych z fabryk rządowych w ten sposób, że każdy sklep tytoniowy będzie musiał obowiązkowo posiadać wyroby rządowych fabryk tytoniu. Prócz tego dozwolona będzie sprzedaż papierosów i cygar z fabryk rządowych na szuki.

— Po zamachu w uniwersytecie. Pisma donoszą: Z polecenia władz policyjnych przystąpiono do uporządkowania miejsca zamachu na Uniwersytet Warszawski. Gruzy i szkło leżące w okolicy gmachu prorektoratu usunięto. Drzwi prowadzące do sieni gdzie nastąpiła eksplozja są zabite deskami. Lokal Bratniej Pomocy jest zamknięty. Mieszkańcy II pi. w braku schodów, które są zupełnie zrujnowane, wchodzi po specjalnie wybudowanym przez strażaków rusztowaniu. Dzisiaj będzie już dozwolony wstęp do gmachu akademickiego. Wykłady i zajęcia normalne rozpoczną się niebawem.

— Łuckiewicz uciekł do Czech. Oddany przez Sejm władzom sprawiedliwości poseł ukraiński Marek Łuckiewicz uciekł do Pragi czeskiej, gdzie bierze czynny udział w tamtejszej kolonii ukraińskiej, oraz zaczyna umieszczać artykuły w ukraińskich pismach.

W dobrach hakatysty — schronisko dla polskich inwalidów. Jeden z większych majątków ziemskich, Ruchocice, położony w powiecie wolsztynskim, ziemi poznańskiej, własność dotychczasowa osławianego hakatysty Leona v. Tiedemanna, który musi opuścić Polskę, kupuje komitet fundacyjny im. Ojca św. Piusa XI dla polskich inwalidów wojennych, aby tam dla nich przygotować pierwsze schronisko. Celem umożliwienia kupna tej posiadłości komitetowi Piśmowemu, niektóre instytucje finansowe z Bankiem Handlowym w Warszawie na czele, który na ten patriotyczny cel ofiarował 5 milionów marek polskich, pospieszyły z ciarami.

— Gdańsk. Przemycanie świń do Prus Wschodnich. W ostatnim tygodniu władze polskie przytrzymały dwa wagony świń, które pod nieściskłą deklaracją znajdowały się w drodze do Prus Wschodnich. Wszystko to — nie po raz pierwszy — dzieje się pod okiem gdańskiego urzędu celnego, który według ostatniego rozporządzenia sprawować ma w przyszłości kontrolę towaru przy dowozie i wywozie z Gdańska. Praktyki tego urzędu kosztowały skarbu polski dotąd kilkadziesiąt miliardów, należy więc czempredzej pomyśleć o zakryciu tej niebezpiecznej studni.

— Sędziwy wiek. Najstarsza obywatelka m. Trunia p. Ratkowska, ul. Piekary 5, obchodziła 29 maja 103 urodziny.

Ze świata.

— Stracenie szpiega niemieckiego. W Dysseldorfie nastąpiło stracenie skazanego przez wojskowy

sąd francuski szpiegów z głębi Rühr, kupca z Dysseldorfskiej wyrostował wykonaniu wyroku

— Koncerty Paderewskiego w Ameryce. amerykańskie przyniosą opisy koncertów Paderewskiego w większych miastach Stanów Zjednoczonych. 20 kwietnia grał Paderewski w Hartford, następnego dnia w N. Jorku, 26 kwietnia w Newarku, 29 kwietnia w Bostonie, 2 maja w Brooklinie. Po skonczonych koncertach wraca Paderewski na czas dłuższy do Europy, poczem udaje się znowu do Ameryki. Koncerty Paderewskiego są olbrzymimi triumfami znakomitego artysty. Sale są wypełnione po brzegi elitą amerykańskiej publiczności, która wszędzie, skoro tylko Paderewski zjawia się na scenie, wita go owacyjnie i weni oklaskami, rogramy składają się głównie z utworów Chopina. Po koncertach niema końca oklasków i owacji.

— Katastrofalny spadek marki niemieckiej. W dzisiejszym rynku dewizowym w Berlinie, katastrofalny spadek marki niemieckiej trwał w dalszym ciągu. W przeciwieństwie do wstrzemięźliwości, która była się w ostatnich dniach, popyt na dewizy ogromnie się dziś zwiększył, przyczem nie z powodu żadnej kontrakcji ze strony Banku Rzeszy. Popyt ten podaż była minimalna, kursy zwykowały w gwałtownych skokach. Za markę polską płacono 120 i tak samo wypłaty na Warszawę. Kurs dolara wynosił 70 000 marek.

— Tortury w więzieniach moskiewskich. W Carycynie nad Wołgą od paru dni toczy się proces przeciw składowi urzędu policyjnego w jednej z licznych wsi. Policjanci tego urzędu oskarżeni o mordowanie więźniów bez sądu i śledztwa i rowanie badanych w celu wydobycia zeznań. Wszyscy obwinieni są o gwałcenie kobiet w imię pod pozorem śledztwa.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 2. czerwca 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-	-
Funty angielskie	-	-
Franki francuskie	-	-
Franki belgijskie	-	-
Franki szwajcarskie	-	-
Liry włoskie	-	-
Leje rumuńskie	-	-
Marka niemiecka gotówka	-	-
Marka niemiecka wypłata	-	-
Korona czeska	-	-
Korona austriacka	-	-
1 rubel złoty	-	-
1 rubel srebrny	-	-

Tendencja nieco mocna.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Urzędowe notowania z dn. 2. czerwca 1923 loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych natychmiast ceny hurtowni:

Zyto	125000
Jęczmień brow.	100000
Owies	135000
Mąka żytnia	190000
Ospa żytnia	-
Ospa pszenna	-

Uspობienie: Popyt na żyto żywe, usposobienie

Saletra chilijska

kukurydza ameryk.

superfosfat,

tomasówka,

sól potasowa 40%

ospa kaliska

stałe na składzie.

Bytoński Koniacki

Tel. 82. Kępno. Tel. 82.

Do sprzedania trzy 3-letnie

woły robocze.

Dom. Pisarzowice 552

poczta Makoszyce, powiat Kępno.

W nocy z dnia 1 na 2-go czerwca z piątku na sobotę skradziono mi z pomieszczenia gotówki

500000 mkp.,

zegarek srebrny brzeg pozłacany z łańcuszkiem srebrnym z orzełkiem polskim w kajdanych i tekę do pieniędzy. Za wskazanie złodzieja wyznaczam

100000 mk. nagrody.

Jan Pawlak, Kępno

Al. Marcinkowskiego 316

Handlarze

kupują najtaniej i na najkorzystniejszych warunkach:

Cement portlandzki
Wapno w kawalkach
i nawozowe
Gips tyński i sztukatorski. Gips alacastrowy

Prima papa dachowa z węgla kamiennego
Smole
Lepik do papy
Karbolicum

Trzcinę sufitową
Płyty gipsowe

Cegłę szamotową
Tynk szamotowy
Kredę szlamowaną

Dachówkę
Szplysy pod dachówkę

Gonty
Cegły

Bracia Schlieper
Hurtowy Handel
Materiały Budowlanych

Bydgoszcz
Tel. 306. Tel. 361.

Bilety

na przedstawienia i zabawy

w blokach po 100 w różnych kolorytach na sprzedaż po cenie 2000 mk. za blok.

Drukarnia Spółkowa

w Kępnie.

Dnia 1 czerwca w drodze z kawiarni p. Kupczyka do hotelu p. Grützmaehera zgubiono złoty pierścień z kamieniem diamentowym nr 585 g. z monogramem M. v. F. z dnia 29. XI. 16. r. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie takowego do eksp. N. P. L. pod nr. 557.

Uczennica

do zakładu fotograficznego potrzebna od zaraz. 561

Jan Nawrocki.

Śniadania, obiady

kolacje wydając co dziejące po cenie umiarkowanej. 562

Ul. Pocztowa 373, I. pi.

Formularze do wyborów

i Rady gminnej

nabywać można w Drukarni Spółkowej w Kępnie